

MAREK PABICH*

Zagadnienie modernizacji w pismach wybranych przedstawicieli Ośrodka Myśli Politycznej

The Issue of Modernisation in the Writings of Some Representatives of the Centre for Political Thought

Abstrakt

Artykuł jest poświęcony zagadnieniu modernizacji w ujęciu wybranych autorów publikujących w Ośrodku Myśli Politycznej. W swoich rozważaniach zwracają oni uwagę na różne aspekty omawianego pojęcia: wysiłki na rzecz osiągnięcia poziomu cywilizacyjnego charakterystycznego dla krajów zachodnich, przyspieszenie tempa zmian owocujące pojawieniem się nowych zjawisk społecznych, zerwanie z dotychczasowym porządkiem społecznym i dążenie do jego głębokiego przeobrażenia, przenoszenie na polski grunt rozwiązań instytucjonalnych z krajów zachodnich, jak również wielość możliwych wariantów modernizacji. W odniesieniu do polskiej ścieżki modernizacji omawiani autorzy zauważają zwłaszcza jej imitacyjny charakter, przejawiający się w przeszczepianiu na rodzimy grunt wzorców politycznych, gospodarczych i kulturowych zaczerpniętych z krajów zachodnich. W takim ujęciu polska kultura uważana jest za przeszkodę na drodze do nowoczesności. Tego rodzaju tendencje oceniają oni negatywnie. Modernizacja bowiem nie musi zakładać odrzucenia rodzimej tradycji, która może stać się jej integralnym składnikiem.

Słowa kluczowe: modernizacja, nowoczesność, tradycja, imitacja

Abstract

The paper discusses modernisation as viewed by some authors publishing at the Centre of Political Thought. Their reflections focus on a variety of aspects of this issue: efforts to catch up with Western

* Ks. mgr Marek Pabich – Katedra Praw Człowieka i Pracy Socjalnej, Instytut Nauk Socjologicznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, e-mail: marpabich@vp.pl, ORCID: 0000-0001-5358-0051.

countries in terms of civilisational growth, acceleration of the changes bringing new social phenomena, breaking with the existing social order and trying to transform it profoundly, applying institutional solutions from Western countries in Poland, and a multitude of possible variants of modernisation. As regards the Polish path of modernisation, these authors note, in particular, its imitative character, manifested in the transplantation of political, economic and cultural models drawn from the West. On this account, Polish culture is regarded as an obstacle on the way to modernity. Their assessment of such tendencies is negative since modernisation need not presuppose the rejection of native tradition, as it can become an inseparable component of modernisation.

Keywords: modernisation, modernity, tradition, imitation

Jednym z aktualnych zagadnień dotyczących funkcjonowania Polski we współczesnym świecie jest kwestia modernizacji. Wraz z odzyskaniem suwerenności w 1989 roku otworzyły się bowiem możliwości nadrobienia zapóźnienia cywilizacyjnego i wejścia na drogę rozwoju w wielu dziedzinach. Nie sposób zaprzeczyć, iż od tego czasu dokonały się w Polsce ogromne przemiany. Nasuwają się jednakże również rozmaite wątpliwości, dotyczące m.in. możliwości korzystania z dobrodziejstw modernizacji przez wszystkie grupy społeczne, umiejętności wykorzystania rodzimego potencjału przy tworzeniu projektów unowocześniania społeczeństwa czy też stosunku do polskiej tradycji. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie sposobu rozumienia modernizacji przez wybranych autorów związanych z Ośrodkiem Myśli Politycznej: Zdzisława Krasnodębskiego, Ryszarda Legutkę, Miłowita Kunińskiego i Artura Wołka. Podejmują oni w szerszym zakresie problematykę modernizacji i reprezentują, jak niemal wszyscy autorzy związani z OMP, konserwatywną opcję ideową. Ich refleksje na omawiany temat wydają się reprezentatywne dla większości autorów publikujących w Ośrodku¹. Po zaprezentowaniu wybranych socjologicznych

¹ Ośrodek Myśli Politycznej jest instytucją o charakterze naukowo-edukacyjnym, podejmującą refleksję nad problematyką życia społecznego. Został powołany do istnienia w 1992 roku. Jego siedziba mieści się w Krakowie. Na działalność OMP składa się wydawanie publikacji, organizowanie konferencji oraz prowadzenie wykładów i seminariów z zakresu politologii, socjologii, filozofii politycznej, historii najnowszej oraz stosunków międzynarodowych. Do grona najważniejszych autorów publikujących w OMP należą m.in.: Zdzisław Krasnodębski, Ryszard Legutko, Miłowit Kuniński (zm. w 2018 roku), Zbigniew Stawrowski, Bogdan Szlachta, Dariusz Gawin, Dariusz Karłowicz, Jacek Kloczkowski, Rafał Matyja, Arkady Rzegocki, Artur Wołek, Przemysław Żurawski vel Grajewski, Marek Cichocki (Ośrodek Myśli Politycznej, *O nas*, <https://www.omp.org.pl/onas.php> [dostęp 16.07.2023]). Na temat OMP zob. także: M. Pabich, *Elementy aksjologii w pismach Ryszarda Legutki i Zdzisława Krasnodębskiego*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2020, nr 2 (63), s. 61–75; tenże, *Państwo w pismach wybranych przedstawicieli polskiej myśli konserwatywnej*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2018, nr 4 (10), s. 147–164; tenże, *Rola religii w życiu współczesnych społeczeństw w ujęciu przedstawicieli Ośrodka Myśli Politycznej*, „Studia Oecumenica” 2020, t. 20, s. 383–400; tenże, *Przyczyny braku zaufania obywateli do państwa w pismach przedstawicieli Ośrodka Myśli Politycznej*, w: *Zaufanie społeczne. Teoria – idee – praktyka*, red. J. Szymczyk, Oficyna Naukowa, Warszawa 2016, s. 270–284; tenże, *Wybrane aspekty koncepcji państwa w ujęciu przedstawicieli Ośrodka Myśli Politycznej*, w: *Myśl polityczna w XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*. T. 2. *Wokół polskiej myśli politycznej*, red. A. Wojtaszak, Wydawnictwo Nauko-

definicji modernizacji przedstawione zostaną sposoby jej rozumienia przez wymienionych autorów.

Rozumienie modernizacji

Zdaniem Marka Szczepańskiego, w najbardziej rozpowszechnionym wśród badaczy rozumieniu, modernizacja oznacza szereg ewolucyjnych i kierunkowych przemian, zachodzących w społeczeństwie tradycyjnym, które prowadzą do jego przekształcenia w społeczeństwo nowoczesne². Pod tym ostatnim pojęciem rozumie się zwykle społeczeństwa Europy Zachodniej, Stanów Zjednoczonych i Japonii. Z kolei społeczeństw tradycyjnych upatruje się w krajach Afryki, Azji i Ameryki Południowej. W takim ujęciu omawianego zjawiska kontakty wszystkich części świata z zachodnim kręgiem kulturowym i cywilizacyjnym postrzegane są jako pozytywne i nieodzowne. Dzięki bowiem przejmowaniu zachodnich technologii oraz sposobów organizacji życia gospodarczego, politycznego i społecznego pozostała część świata wkracza na drogę prowadzącą do nowoczesności³. Powyższe stanowisko wydaje się uznawać jeden uniwersalny model nowoczesnego społeczeństwa, który powinien znaleźć zastosowanie w różnych częściach świata i upatruje go w społeczeństwach typu zachodniego. Rozumiane są one jako najwyższa forma rozwoju ludzkości, jaki udało się dotychczas osiągnąć.

Nieco odmiennie ujmuje zagadnienie modernizacji izraelski socjolog Shmuel Eisenstadt⁴, do którego koncepcji nawiązuje Zdzisław Krasnodębski. Jego zdaniem izraelski socjolog uwzględnia w swoich pracach więcej aspektów omawianego zjawiska niż myśliciele tacy jak Anthony Giddens⁵ czy Ulrich

we Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego MINERWA, Szczecin 2015, s. 195–212; tenże, *Życie społeczno-polityczne w ujęciu przedstawicieli Ośrodka Myśli Politycznej. Wybrane aspekty*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2015, nr 4 (7), s. 251–269.

² M. Szczepański, *Modernizacja*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 2, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999, s. 269–270; por. K. Krzysztofek, M. Szczepański, *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Warszawa 2002, s. 32–33. Na temat historycznych, relatywistycznych i analitycznych sposobów definiowania modernizacji zob. P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, Znak, Kraków 2010, s. 132–133.

³ K. Krzysztofek, M. Szczepański, *Zrozumieć rozwój...*, s. 32–33.

⁴ Zob. S. Eisenstadt, *Revolution and the Transformations of Societies. A Comparative Study of Civilizations*, The Free Press, New York 1978; tenże, *Utopia i nowoczesność. Porównawcza analiza cywilizacji*, tłum. A. Ostolski, Oficyna Naukowa, Warszawa 2011; tenże, *Patterns of Modernity*, t. 1 i 2, New York University Press, New York 1987; tenże, *Multiple Modernities*, Transaction Publishers, New Brunswick 2002.

⁵ Zob. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

Beck⁶, których opisy nowoczesności Krasnodębski uważa za uproszczone. Sprawdzają oni bowiem, w jego opinii, nowoczesność jedynie do coraz większej indywidualizacji, refleksyjności i poszerzania się możliwości wyboru. Eisenstadt natomiast ukazuje nowoczesność w szerszym kontekście historycznym, jako zjawisko pełne sprzeczności i przybierające różne formy⁷.

Omawiając jego poglądy, Krasnodębski konstatuje, że współcześnie w naukach społecznych odchodzi się od przekonania, iż istnieje tylko jeden model rozwoju⁸. Jego zdaniem, oprócz wspomnianego Eisenstadta, oryginalne podejście do kwestii modernizacji proponują m.in. Michael Mann, Johann P. Arnason oraz Alain Touraine. Cechą łączącą ich refleksje jest przekonanie, że nie można mówić o jednym modelu nowoczesności. Takie założenie pozwala również – w opinii Krasnodębskiego – lepiej zrozumieć także sytuację, z jaką mamy do czynienia w Polsce⁹.

Eisenstadt natomiast zauważa, iż nowoczesność w różnych częściach świata przybrała różne formy. Posługuje się pojęciami centrum i peryferii, przejmując je od Edwarda Shilsa¹⁰. Podobnie jak Shils rozumie centrum nie tyle w znaczeniu ekonomicznym, ile przede wszystkim kulturowym i politycznym (w przeciwieństwie np. do Immanuela Wallersteina¹¹). Termin ten odnosi do sfery symboli, wartości, przekonań, wywierających decydujący wpływ na społeczeństwo i powiązanych ze sferą sacrum. Tak rozumiane centrum jest również ośrodkiem władzy politycznej. Nowoczesność w jego ujęciu oznacza jednak także zwiększenie wpływu obszarów peryferyjnych na centrum. Izraelski socjolog podkreśla również znaczenie tożsamości zbiorowych. Jego zdaniem, wbrew teozom m.in. Giddensa czy Becka, w toku procesów modernizacyjnych nie ulegają one erozji, lecz przebudowaniu¹².

Zdaniem Eisenstadta jedynie w Europie nowoczesność powstała w wyniku procesu wewnętrznego rozwoju, na skutek realizacji potencjału określonych grup i na drodze ciągłej interakcji między nimi. Modele nowoczesności, które rozwinęły się na innych kontynentach, powstały natomiast jako rezultat spotka-

⁶ Zob. U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, tłum. S. Cieśla, Scholar, Warszawa 2004.

⁷ Z. Krasnodębski, *Więszzego cudu nie będzie. Zebrane eseje i szkice IV*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2011, s. 258. Z kolei na temat związków poglądów Eisenstadta z myślą – ważnego dla Krasnodębskiego – Maxa Webera zob. Z. Krasnodębski, J. Szacki, *Eisenstadt: wierny i niewierny uczeń Maxa Webera*, „Kultura i Społeczeństwo” 2006, nr 3, s. 241–257.

⁸ Na temat współczesnych przemian w zakresie socjologicznego rozumienia modernizacji zob. np. W. Knöbl, *Spielräume der Modernisierung. Das Ende der Eindeutigkeit*, Velbrück, Weilerswist 2001.

⁹ Z. Krasnodębski, *Więszzego cudu nie będzie...*, s. 230–231.

¹⁰ Por. E. Shils, *Center and Periphery*, w: tenże, *The Constitution of Society*, Chicago-London 1972, s. 93–109.

¹¹ Zob. I. Wallerstein, *The Modern World-System*, Academic Press, New York 1974.

¹² Z. Krasnodębski, *Więszzego cudu nie będzie...*, s. 251–253.

nia nowoczesności europejskiej z cywilizacjami pozaeuropejskimi, które wiązało się z włączeniem do nich nowych instytucji oraz wzorców zachowań. Proces ten związany był z podbojem kolonialnym i wkroczeniem sił zewnętrznych do tradycyjnych społeczeństw i cywilizacji. Eisenstadt zauważa, iż w przemianach społecznych ogromną rolę odgrywa kultura, a zwłaszcza, będąca jej częścią, religia. Zwraca także uwagę na szczególne znaczenie „cywilizacji osiowych” (chińskiej, hinduskiej, żydowskiej i greckiej), w obrębie których doszło do powstania „wizji transcendentalnych”, czyli religii, utopii, ideologii, a także herezji i ruchów protestu, które nadawały społeczeństwom dynamikę poprzez wytwarzanie napięcia między stanem faktycznym a porządkiem normatywnym¹³.

W opinii izraelskiego socjologa nie ma także sensu ostre przeciwstawianie sobie nowoczesności i tradycji. Społeczeństwa, które doświadczyły osłabienia roli tradycji, nie stały się tym samym bardziej dynamiczne i rozwinięte gospodarczo. Ponadto, w wielu nowoczesnych społeczeństwach mamy nadal do czynienia z silnymi elementami tradycji¹⁴. Cechą wspólną różnych form nowoczesności jest, w opinii Eisenstadta, zmiana w postrzeganiu roli Boga i człowieka we wszechświecie oraz rozumienia zarówno ich istoty, jak i pozostałych cech. Jako elementy składające się na ową zmianę wymienia on: wyjaśnianie wszelkich zagadnień dotyczących człowieka, społeczeństwa i przyrody bez odwoływania się do pierwiastka religijnego, podkreślanie samodzielności i nadrzędności ludzkiego rozumu oraz akcentowanie autonomii człowieka¹⁵. Na kanwie zauważanej przez izraelskiego socjologa wielości nowoczesności, Krasnodębski zwraca uwagę na kwestię możliwości zaistnienia nowoczesności bez doświadczenia w warunkach konkretnego kraju oświecenia w jego modelu europejskim¹⁶.

Zdzisław Krasnodębski określa pojęciem modernizacji wysiłki zmierzające do podniesienia poziomu gospodarczego i cywilizacyjnego kraju tak, aby Polska mogła dorównać rozwiniętym krajom zachodnim. Konstatuje, iż to właśnie współczesną rzeczywistość zamożnych krajów zachodnich o ustroju demokratycznym określa się obecnie w Polsce mianem nowoczesności¹⁷. Z jednej strony, nie neguje on zatem przedstawionego powyżej celu procesów modernizacyjnych, na jaki wskazuje większość badaczy. Z drugiej jednak strony, odwołując się do przytoczonego stanowiska Eisenstadta, uzupełnia swoje refleksje o wątki charakterystyczne dla poglądów izraelskiego socjologa, co zostanie zaprezentowane w dalszej części niniejszego artykułu.

¹³ Tamże, s. 247.

¹⁴ Tamże, s. 256–257.

¹⁵ S. Eisenstadt, *Paradoxes of Democracy*, Woodrow Wilson Center Press, Washington D.C. 1999, s. 20.

¹⁶ Z. Krasnodębski, *Większego cudu nie będzie...*, s. 259.

¹⁷ Tamże, s. 217–219.

Z kolei Miłowit Kuniński rozumie przez modernizację

procesy przemian w sferze społecznej, gospodarczej i politycznej, mające swe odzwierciedlenie w kulturze symbolicznej, kiedy po długim okresie utrzymywania się tych dziedzin na względnie stałym poziomie, zachodzi przyspieszenie tempa zmian i w ciągu krótkiego czasu (w stosunku do okresu cechującego się stabilizacją) pojawiają się zjawiska nowe pod względem jakościowym i ilościowym¹⁸.

Zjawiska takie mogą zachodzić na skutek oddziaływania czynników zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. W drugim wypadku, aby właściwie je opisać, należy – w jego opinii – wyróżnić obszary centrum i peryferii, które przejmują od centrum wzorce aksjologiczne i organizacyjne, co dzieje się poprzez naśladownictwo lub też dominację ze strony centrum. W opinii omawianego autora takie rozumienie modernizacji umożliwia refleksję nad tego rodzaju procesami także w odniesieniu do odległej przeszłości społeczeństw i nie musi oznaczać wyłącznie badania powiązań krajów Trzeciego Świata ze społeczeństwami zachodnimi. Zdaniem Kunińskiego jest ono również przydatne do uchwycenia procesów modernizacyjnych, dokonujących się na ziemiach polskich na przestrzeni wieków¹⁹. Kuniński zatem zauważa istnienie czynników wewnętrznych, mogących stanowić bodźce dla procesów modernizacyjnych. Pisząc zaś o czynnikach zewnętrznych, uwzględnia szerszą perspektywę czasową, w której różnie kształtował się podział na centrum i peryferie.

Ryszard Legutko natomiast zwraca uwagę na powiązanie pojęcia modernizacji z terminem *modernity*, przez który rozumie zupełnie nową epokę, charakteryzującą się odrzuceniem wszystkiego, co miało miejsce wcześniej²⁰. W pojęciu modernizacji zawiera się, jego zdaniem, idea zerwania i jednocześnie nowego początku. Człowiek nowoczesny czuje się wyzwolony od obowiązujących wcześniej norm i zobowiązań religijnych, obyczajowych, narodowych czy

¹⁸ M. Kuniński, *Wizje modernizacji Polski i ich realizacja*, w: *Drogi do nowoczesności. Idea modernizacji w polskiej myśli politycznej*, red. J. Kloczkowski, M. Szułdrzyński, OMP, Wyższa Szkoła Europejska im. ks. J. Tichnera, Kraków 2006, s. 175.

¹⁹ Tamże, s. 175–176. Na temat rozwoju cywilizacyjnego ziem polskich zob. np. W. Kula, *Historia, zacofanie, rozwój*, Czytelnik, Warszawa 1983; tenże, *Kształtowanie się kapitalizmu w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1955; M. Małowist, *Wschód a Zachód Europy w XIII–XVI wieku: konfrontacja struktur społeczno-gospodarczych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006; A. Sosnowska, *Zrozumieć zacofanie. Spory historyków o Europę Wschodnią (1947–1994)*, Trio, Warszawa 2004.

²⁰ R. Legutko, *Triumf człowieka pospolitego*, Zysk i S-ka, Poznań 2012, s. 14–15. Z kolei według Anthony'ego Giddensa terminem *modernity* określa się w skrócie taki typ społeczeństwa, w którym świat może podlegać przekształceniom przez działania człowieka, zachodzą w nim skomplikowane procesy gospodarcze (produkcja przemysłowa, gospodarka rynkowa) oraz funkcjonują ustroj demokratyczny i państwo narodowe (A. Giddens, Ch. Pierson, *Conversations with Anthony Giddens: Making Sense of Modernity*, Stanford University Press, Stanford 1998, s. 94).

środowiskowych, a także od poczucia winy z powodu ich porzucenia. Nie czuje się związany dziedzictwem tradycji ani wskazaniem autorytetów. Cieszy się, że może odrzucić brzemień przeszłości, od której wyraźnie się odcina. Obecnie to on sam konstruuje rzeczywistość. Legutko zauważa, iż język używany przez zwolenników modernizacji odwołuje się do skojarzeń natury technologicznej. Świat postrzegany jest w takim ujęciu jako przedmiot działalności „inżynierskiej”²¹. Projekty tego rodzaju charakteryzują się dążeniem do gruntownego przekształcenia struktury społecznej²². Dla sposobu rozumienia modernizacji przez Legutkę charakterystyczne jest zatem zerwanie z dotychczasowym porządkiem społecznym, wraz z jego normami i zobowiązaniami, a także próba głębokiego przeobrażenia porządku społecznego.

Z kolei Artur Wołek rozumie modernizację jako przenoszenie na grunt polski instytucji funkcjonujących w krajach zachodnich. Dla jego sposobu rozumienia omawianego procesu charakterystyczne jest zwrócenie uwagi na wymiar instytucjonalny. Poddaje on zarazem krytyce zideologizowany – jak twierdzi – sposób podejmowania dyskusji na ten temat w Polsce. Z jednej strony bowiem myślenie obrońców modernizacji dotknięte jest – jego zdaniem – stereotypem konieczności kopiowania rozwiązań stosowanych w krajach zachodnich, z drugiej zaś strony, poglądy krytyków modernizacji „skażone” są stereotypem niemożności przeniesienia zachodnich instytucji do Polski. Zarzuca on polskim debatom, dotyczącym omawianej kwestii, zbyt duże skoncentrowanie na poziomie teorii społecznych, przy słabym uwzględnianiu jej wymiaru instytucjonalnego. W swoich rozważaniach na temat modernizacji Wołek koncentruje się na aspektach politycznych i gospodarczych wspomnianego procesu²³.

Perspektywa historyczna

Zdzisław Krasnodębski podejmuje próbę przedstawienia polskich wysiłków modernizacyjnych w perspektywie historycznej²⁴. Wyróżnia on cztery próby dokonania modernizacji Polski od początku XX wieku. Za pierwszą z nich

²¹ R. Legutko, *Triumf człowieka polskiego...*, s. 14–18.

²² Tenże, *Esej o duszy polskiej*, OMP, Kraków 2008, s. 91.

²³ A. Wołek, *Modernizacja instytucji*, w: *Drogi do nowoczesności. Idea modernizacji w polskiej myśli politycznej*, red. J. Kloczkowski, M. Szuldrzyński, OMP, Wyższa Szkoła Europejska im. ks. J. Tichnera, Kraków 2006, s. 210.

²⁴ Na temat historycznych aspektów modernizacji na ziemiach polskich zob. np. M. Cichocki, *Polskie zmagania z nowoczesnością*, „Teologia Polityczna” 2019–2020, nr 12, s. 71–91; T. Kizwalter, *Modernizacja z polskiej perspektywy: wiek XIX*, w: *Drogi do nowoczesności. Idea modernizacji w polskiej myśli politycznej*, red. J. Kloczkowski, M. Szuldrzyński, OMP, Wyższa Szkoła Europejska im. ks. J. Tichnera, Kraków 2006, s. 45–54; G. Kucharczyk, *Czy zaborcy zmodernizowali Polskę?*, „Teologia Polityczna” 2019–2020, nr 12, s. 145–156; M. Kuniński, *Wizje modernizacji Polski i ich realizacja*,

uważa wysiłki podjęte w tym celu w okresie II Rzeczypospolitej. Najważniejszym zadaniem była wówczas obrona i umocnienie odzyskanej suwerenności. Pilną potrzebą było wzmocnienie siły militarnej państwa, zapewnienie integralności terytorialnej, a także integracja narodowa i kulturowa w państwie, w którym zamieszkiwały duże mniejszości narodowe, niekiedy kontestujące polską państwowość. Polityka gospodarcza podporządkowana została celom politycznym, będąc zarazem ważną przestrzenią ich realizacji. Nie można bowiem mówić o pełnej suwerenności państwa bez jego niezależności gospodarczej. Istniała zatem potrzeba zbudowania – jak to określa Krasnodębski – „kapitalizmu polskiego”²⁵.

Dlatego też w dwudziestoleciu międzywojennym prowadzono politykę, którą omawiany autor nazywa – za Janem Kofmanem – „nacionalizmem gospodarczym”²⁶. Obejmowała ona metody takie jak m.in. protekcjonizm, przejmowanie majątku należącego do podmiotów zagranicznych czy też bezpośrednio inwestycje państwowe. II Rzeczpospolita – w opinii Krasnodębskiego – prowadziła politykę prorozwojową. Do niewątpliwych osiągnięć gospodarczych tego okresu zalicza on budowę portu w Gdyni oraz Centralnego Okręgu Przemysłowego. Zauważa także uformowanie się wówczas nowej polskiej elity. Okres ten był – jego zdaniem – niezwykle twórczy pod względem kulturowym, bogaty w osiągnięcia w zakresie literatury, filozofii czy socjologii. Omawiany autor dostrzega w kulturze polskiej okresu międzywojennego wszystkie cechy nowoczesnego kodu kulturowego tj. racjonalizm, indywidualizm, uniwersalizm, aktywizm²⁷. Jednakże zauważa również, iż międzywojenna Polska pozostała krajem biednym, będącym daleko w tyle w stosunku do najbardziej rozwiniętych krajów europejskich. Zdaniem Krasnodębskiego istotnym problemem tamtego okresu były ogromne dysproporcje rozwojowe między różnymi regionami Polski, a także

w: *Drogi do nowoczesności. Idea modernizacji w polskiej myśli politycznej*, red. J. Kloczkowski, M. Szuldrzyński, OMP, Wyższa Szkoła Europejska im. ks. J. Tichnera, Kraków 2006, s. 175–192; A. Waśko, *O modernizacji Polski w epoce kryzysu suwerenności państwa (1698–1795)*, w: *Drogi do nowoczesności. Idea modernizacji w polskiej myśli politycznej*, red. J. Kloczkowski, M. Szuldrzyński, OMP, Wyższa Szkoła Europejska im. ks. J. Tichnera, Kraków 2006, s. 13–28; B. Wildstein, *III RP – zderzenie z nowoczesnością*, „Teologia Polityczna” 2019–2020, nr 12, s. 285–290.

²⁵ Z. Krasnodębski, *Modernizacja po polsku*, w: *Drogi do nowoczesności*, red. J. Kloczkowski, M. Szuldrzyński, Ośrodek Myśli Politycznej, Wyższa Szkoła Europejska im. ks. J. Tichnera, Kraków 2006, s. 193.

²⁶ Zob. J. Kofman, *Nacionalizm gospodarczy – szansa czy bariera rozwoju. Przypadek Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.

²⁷ Por. R. Münch, *Die Kultur der Moderne*, Suhrkamp, München 1986. Na temat sztuki polskiej tego okresu zob. np. I. Luba, *Sztuka II Rzeczypospolitej a kategoria nowoczesności*, „Teologia Polityczna” 2019–2020, nr 12, s. 199–207.

słaby przekaz polskiej kultury w kierunku grup społecznych, charakteryzujących się słabszym poczuciem tożsamości narodowej i państwowej²⁸.

Druga próba modernizacji Polski podjęta została przez komunistów po objęciu przez nich władzy po II wojnie światowej. W oficjalnej propagandzie tamtego okresu II Rzeczpospolita przedstawiana była jako kraj zacofany. Rzekome przewycięzenie owego zacofania w epoce PRL było przedstawiane w oficjalnym przekazie jako jeden z motywów legitymizacji władzy komunistycznej. Modernizacja miała spowodować likwidację rozwarstwienia społecznego, otwarcie możliwości awansu dla niższych warstw społecznych i zbudowanie społeczeństwa egalitarnego. Tymczasem – stwierdza Krasnodębski – w rzeczywistości uformował się nowy podział klasowy na podstawie udziału w dostępie do władzy²⁹. W pierwszym okresie funkcjonowania władzy komunistycznej propagowano wzór ascetycznego, zdyscyplinowanego pracownika, który poprzez swój wysiłek miał udział w dokonujących się przemianach społecznych. Z kolei w etapie drugim, w czasach rządów Edwarda Gierka, lansowano postawy konsumpcyjne, co ostatecznie przyczyniło się do delegitymizacji rządów komunistów, gdyż pod względem zapewnienia obywatelom możliwości konsumpcji nie byli oni w stanie skutecznie rywalizować z kapitalistycznym modelem społeczeństwa funkcjonującym w krajach zachodnich. Modernizacja w wersji komunistycznej oznaczała protekcjonizm, wyłączność państwa w zakresie przeprowadzanej industrializacji, oddzielenie od światowego obiegu gospodarczego oraz dążenie do samowystarczalności w ramach bloku państw socjalistycznych. Władze komunistyczne podejmowały także działania na rzecz laicyzacji, gdyż w nurcie marksistowskim religia pojmowana była jako zabobon. Typ kultury wytworzony w ramach systemu komunistycznego rozmijał się zarówno z tradycyjnymi polskimi wzorami kulturowymi, jak i z nowymi prądami myślowymi docierającymi do Polski z Zachodu³⁰.

Kolejna próba modernizacji została podjęta w Polsce po upadku systemu komunistycznego w 1989 roku. Proces ten pojmowano wówczas jako powrót do „normalności”, przez którą rozumiano zachodni model demokracji i gospodarki rynkowej. Przyjmowano, że jest on modelem jedynym i powszechnie obowiązującym. Nie podejmowano zatem dyskusji na temat wariantu nowoczesności, który najlepiej odpowiadałby sytuacji Polski. Racjonalność w polityce i gospodarce została sprowadzona do praw ekonomii. Państwo było zaś pojmowane nie tyle jako aktywny podmiot działający w sferze gospodarki w celu realizacji interesów narodowych, rozumianych w perspektywie długofalowej, ile jako

²⁸ Z. Krasnodębski, *Modernizacja po polsku...*, s. 193–194. Na temat zmagania o zbudowanie nowoczesnego państwa po latach zaborów zob. W. Mędrzecki, *Odzyskany śmietnik. Jak radziliśmy sobie z niepodległością w II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2022.

²⁹ Z. Krasnodębski, *Modernizacja po polsku...*, s. 195–196.

³⁰ Tenże, *Większego cudu nie będzie...*, s. 266–267.

przeszkoda w procesie modernizacji gospodarki. Miało jej zatem dokonywać poprzez ograniczanie swojego udziału w tym procesie³¹. Jednakże – konstatuje Krasnodębski – nie oznaczało to jednak, iż proces transformacji gospodarki pozbawiony był charakteru politycznego. W gruncie rzeczy bowiem toczyła się polityczna gra o zabezpieczenie własnych interesów, w której uczestniczyły rozmaite grupy zainteresowane procesami prywatyzacyjnymi: biurokracja państwowa, menedżerowie czy zagraniczni inwestorzy³².

Omawiany autor zauważa jednak, iż koncepcja dokonywanych w pierwszych latach reform transformacji ustrojowej nie była rezultatem dialogu prowadzonego z różnymi grupami społecznymi. Partnerem dla ówczesnych elit modernizacyjnych nie było bowiem społeczeństwo, ale zachodni eksperci z dziedziny gospodarki i zagraniczni inwestorzy. W rezultacie powstała rozbieżność między elitami wywodzącymi się zarówno z obozu postkomunistycznego, jak i postopozycyjnego a społeczeństwem. Miało być ono raczej przedmiotem zabiegów modernizacyjnych niż ich podmiotem. W sferze publicznej III Rzeczypospolitej dominowały koncepcje liberalne. Zwolennicy innej opcji spychani byli na margines debaty publicznej. Krasnodębski zarzuca im zresztą, iż przez dłuższy czas nie potrafili przedstawić równorzędnych intelektualnie koncepcji przemian³³. Konstatuje, iż dominujący w Polsce po 1989 roku sposób pojmowania modernizacji był jednostronny i uproszczony³⁴.

Polska wersja modernizacji po 1989 roku

Krasnodębski – podobnie jak wspomniany wcześniej Eisenstadt – uważa, iż nie istnieje jeden uniwersalny wzór nowoczesności oraz – mogący mieć powszechne zastosowanie – jeden model procesów modernizacyjnych. Zależą one bowiem od lokalnego kontekstu i okoliczności historycznych, właściwych danemu społeczeństwu. W opinii omawianego autora nie powinno się także przeciwstawiać tradycji i nowoczesności. Elementy historycznego dziedzictwa danego społeczeństwa mogą co prawda przyczyniać się do spowalniania procesów modernizacyjnych, mogą jednak także wywierać na nie wpływ pozytywny,

³¹ Por. L. Balcerowicz, *Socjalizm, kapitalizm, transformacja. Szkice z przełomu epok*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997; W. Kieżun, *Patologia transformacji*, Poltext, Warszawa 2013.

³² Z. Krasnodębski, *Modernizacja po polsku...*, s. 197–199.

³³ Tamże, s. 199–201.

³⁴ W tym kontekście Krasnodębski zarzuca polskiej socjologii w okresie III RP nadmierną koncentrację na doraźnych badaniach empirycznych przy jednoczesnym zaniedbaniu teoretycznych rozważań na temat nowoczesności i pożądanej strategii modernizacyjnej; Z. Krasnodębski, *Większego cudu nie będzie...*, s. 259–260; por. tenże, *Demokracja peryferii*, Słowo/Obraz, Terytoria, Gdańsk 2005, s. 215–216.

stanowiąc ich integralny składnik. Ponadto omawiane procesy dokonują się, jego zdaniem, jedynie w odniesieniu do niektórych dziedzin życia społecznego. Najbardziej rozwinięte społeczeństwa zawierają zarówno elementy nowoczesne, jak i tradycyjne³⁵. Z kolei erozja tradycji może być oznaką nie tyle rozwoju, ile raczej kryzysu i dezintegracji danego społeczeństwa. Polska tradycja narodowa nie stanowi, w jego przekonaniu, czynnika uniemożliwiającego szybki rozwój, dlatego też postuluje pielęgnowanie pozytywnego stosunku do niej³⁶.

Zdaniem Krasnodębskiego, modernizacja nie musi się także łączyć z sekularyzacją, rozumianą przez niego jako zanikanie religii. Odwołując się do poglądów amerykańskiego socjologa religii Jose Casanovy, zwraca uwagę na fakt, iż wspólnoty religijne mają do odegrania istotną rolę we współczesnej debacie publicznej. Polega ona na obronie zasady wspólnego dobra wobec tendencji indywidualistycznych, silnie obecnych we współczesnych nurtach liberalnych oraz akcentowaniu potrzeby przestrzegania norm moralnych w sytuacji, gdy dwa zasadnicze systemy społeczne, czyli państwo i gospodarka, działają według właściwych im reguł o charakterze jedynie funkcjonalnym, z pominięciem wspomnianych zasad moralnych³⁷. Krasnodębski zauważa także, że zmienia się rozumienie tego, co nowoczesne. To, co obecnie jest za takie uważane, za jakiś czas może być uznane za przestarzałe. Nowoczesność ponadto nie niesie ze sobą wyłącznie zjawisk pozytywnych, ale także negatywne np. rywalizację, wojny, ujednolicenie kulturowe czy też nowe formy zależności. Także narodowy socjalizm i komunizm, zdaniem autora, przynależą do nowoczesności i – w przekonaniu wielu ich zwolenników – miały charakter procesów modernizacyjnych³⁸. Ryszard Legutko również zalicza do projektów modernizacyjnych komunizm i liberalizm. Czyni to, odwołując się do przyjmowanego przez siebie sposobu rozumienia modernizacji, które zostało przedstawione powyżej³⁹.

Innym aspektem jest zwrócenie uwagi na imitacyjny charakter⁴⁰ zachodzących w Polsce procesów modernizacyjnych. Krasnodębski podejmuje polemikę ze wspomnianym wyżej utożsamieniem nowoczesności wyłącznie z modelem społeczeństwa rozpowszechnionym obecnie w krajach Europy Zachodniej.

³⁵ Tenże, *Większego cudu nie będzie...*, s. 231–232; por. tenże, *Demokracja peryferii*, s. 216–217.

³⁶ Tenże, *Większego cudu nie będzie...*, s. 277–278.

³⁷ Tamże, s. 233; por. tenże, *Demokracja peryferii...*, s. 214–216; por. J. Casanova, *Religie publiczne w nowoczesnym świecie*, tłum. T. Kunz, Nomos, Kraków 2005, s. 111–112.

³⁸ Z. Krasnodębski, *Większego cudu nie będzie...*, s. 233–234.

³⁹ R. Legutko, *Triumf człowieka pospolitego...*, s. 14–18; por. tenże, *Esej o duszy polskiej...*, s. 91.

⁴⁰ Na ten temat zob. także np. M. Ziółkowski, *O imitacyjnym modelu modernizacji społeczeństwa polskiego*, w: *Imponderabilia wielkiej zmiany*, red. P. Sztompka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, s. 38–64. Na temat toczących się w Polsce dyskusji na temat modernizacji zob. także M. Szczepański, *Ani Elizjum, ani Hades. Piętnastolecie polskiej transformacji w perspektywie socjologicznych teorii zmiany*, w: *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*, red. J. Wasilewski, Scholar, Warszawa 2006, s. 13–46.

Spółeczeństwo nowoczesne w takim ujęciu charakteryzuje się m.in. indywidualizmem, refleksyjnością, pluralizmem, otwartością, tolerancją i laickością⁴¹. Taki sposób rozumienia nowoczesności i modernizacji jako procesu mającego na celu osiągnięcie tego modelu jest – jak zauważa – propagowany w Polsce przez zwolenników opcji liberalnej⁴². Krasnodębski określa go mianem modernizacji imitacyjnej⁴³. Jego zwolennicy twierdzą bowiem, iż – aby osiągnąć nowoczesność – należy wprowadzić istniejący za Zachodzie model demokracji i gospodarki rynkowej, dokonując przy tym głębszej przemiany kulturowej. Polska kultura, mająca zakorzenienie w tradycji, jest zaś przez nich rozumiana jako przeszkoda w tak rozumianym procesie modernizacji. Omawiany autor zauważa z ich strony wyraźną niechęć do tego, co jest – jego zdaniem – istotne dla polskiego społeczeństwa, czyli symboli narodowych, podstawowych wartości, tożsamości zbiorowej czy też pamięci o ważnych wydarzeniach historycznych. Krasnodębski dostrzega w społeczeństwie opór wobec charakterystycznego dla środowisk liberalnych podejścia do kwestii polskiej tradycji i kultury. Społeczeństwo traktowane jest, w jego przekonaniu, przez elity, nie jako podmiot zmian, ale jedynie obiekt ich wysiłków modernizacyjnych. Uważa on tego rodzaju spojrzenie za największą słabość koncepcji modernizacji, formułowanej przez środowiska liberalne. Imitacyjny model modernizacji uważa on wręcz za „kapitulację” polskich środowisk opiniotwórczych w obliczu wyzwań związanych z funkcjonowaniem państwa we współczesnym świecie⁴⁴.

Na imitacyjny charakter przemian, jakie zachodziły w Polsce po 1989 roku, zwraca uwagę także Ryszard Legutko. Przyznaje on, iż sytuacja, w jakiej znaleźli się Polacy po upadku komunizmu, nie sprzyjała kształtowaniu się postaw samodzielności. Okres PRL postrzegano wówczas jako czas zatrzymania się Polski w rozwoju cywilizacyjnym. Jako główny cel stawiano zaś sobie nadrobienie opóźnień w stosunku do krajów zachodnich. Przedmiotem aspiracji stało się przede wszystkim osiągnięcie zamożności, stabilności oraz dobre funkcjonowanie instytucji. Polskie elity upatrywały sposobu osiągnięcia tego celu w powtórzeniu drogi rozwojowej, jaką przebyły kraje zachodnie. Legutko przyznaje, iż w pewnym zakresie element imitacji rozwiązań stosowanych w tych krajach był konieczny, trudno było bowiem tracić czas na wypracowywanie własnych koncepcji, gdy można było skorzystać z wypracowanych gdzie indziej. Od początku okresu transformacji Polska aspirowała do członkostwa w Unii

⁴¹ Z. Krasnodębski, *Większego cudu nie będzie...*, s. 260.

⁴² Tenże, *Przedmowa. Weber po komunizmie*, w: *Polityka jako zawód i powołanie*, red. M. Weber, tłum. A. Kopacki, P. Dybel, Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków–Warszawa 1998, s. 32.

⁴³ Z. Krasnodębski, *Większego cudu nie będzie...*, s. 234; por. tenże, *Demokracja peryferii...*, s. 211.

⁴⁴ Tenże, *Większego cudu nie będzie...*, s. 234–235; por. tenże, *Demokracja peryferii...*, s. 211–213.

Europejskiej, to zaś wymagało dostosowania wielu aspektów życia społecznego do rozwiązań unijnych⁴⁵.

W opinii Legutki imitacyjny charakter miał jednak cały, szeroko rozumiany, proces przekształceń ustrojowych i społecznych, jakie miały miejsce w Polsce po 1989 roku. Działo się tak również wówczas, gdy nie było to wymagane przez instytucje unijne, ani nie wynikało z samej natury reformowanych dziedzin. Język Polaków stawał się pełen anglicyzmów. Pojawiły się nie tylko zwyczaje przejęte ze świata zachodniego, np. walentynki, ale także tamtejsze pojęcia i schematy myślowe oraz ideologie, wśród których wymienia feminizm. Imitacyjny charakter miała również twórczość filmowa czy literacka, a także tworzone w Polsce instytucje. Za postępowe uchodziło to wszystko, co było powieleniem wzorów zaczerpniętych ze świata zachodniego⁴⁶.

Krakowski filozof wymienia dwie przyczyny wspomnianej tendencji do powielania zachodnich wzorów. Pierwszej z nich upatruje w sytuacji, jaka miała miejsce w okresie realnego socjalizmu. Polacy doświadczali wówczas na co dzień ograniczeń związanych z dominacją w życiu publicznym propagandy komunistycznej. W tamtych okolicznościach szukano zatem inspiracji intelektualnej w prądach myślowych, jakie pojawiały się w owym czasie na Zachodzie. Postawa taka owocowała jednak także swego rodzaju – jak to określa omawiany autor – „umysłowym lenistwem”. Owo lenistwo jest – zdaniem Legutki – charakterystyczne dla polskich środowisk opiniotwórczych także po upadku systemu komunistycznego. Jako drugą przyczynę powielania zachodnich wzorów omawiany autor wymienia zachowania konformistyczne, które Polacy przyswoili sobie w okresie PRL. Utrwalone wówczas nawyki pozostały obecne w życiu społecznym również po 1989 roku, tym bardziej, iż – jak twierdzi autor – są one charakterystyczne także dla ustroju demokratycznego. Bierni odbiorcy propagandy komunistycznej bezkrytycznie przyjmują obecnie nowe wzorce propagowane zwłaszcza w przekazie medialnym⁴⁷.

Na skutek jedynie powielania obcych rozwiązań, bez wnoszenia własnego, twórczego wkładu w proces rywalizacji o kształt nowoczesnego świata, Polacy są w nim skazani – zdaniem Legutki – jedynie na rolę „raczej gości, niż gospodarzy”. Tracą możliwość odgrywania jakiejś znaczącej roli i zaznaczenia swojej obecności⁴⁸. O polskich liberalnych elitach pisze:

Tak się jednak dzieje, iż w ciągu ostatnich kilkunastu lat to najbardziej entuzjastyczni modernizatorzy Polski okazali się największymi prowincjuszami, reprezentującymi

⁴⁵ R. Legutko, *Raj przywrócony*, OMP, Wyższa Szkoła Europejska im. ks. Józefa Tischnera, Kraków 2005, s. 168–170.

⁴⁶ Tamże, s. 171–172.

⁴⁷ Tamże, s. 172–174; por. tenże, *Esej o duszy polskiej...*, s. 121–122.

⁴⁸ Tenże, *Raj przywrócony...*, s. 175–176.

najgorsze nasze kompleksy i słabości. Wbrew pozorom i obiegowym opiniom, to oni właśnie utrzymują polskiego ducha w stanie gnuśności i to oni sprawiają, że najprawdopodobniej jeszcze długo pozostaniemy kulturową peryferią Europy⁴⁹.

Odrębną kwestią jest – zdaniem krakowskiego filozofa – pytanie, czy polskie doświadczenie historyczne zawiera treści, na które jest zapotrzebowanie we współczesnym świecie⁵⁰.

Ze stwierdzeniem o imitacyjnym charakterze modernizacji w Polsce zgadza się także Artur Wołek. Jego zdaniem opinię taką podzielają zarówno zwolennicy, jak i krytycy takiego modelu. Omawiany autor zauważa, iż po upadku systemu komunistycznego dominującą pozycję w światowym obiegu idei zajęła opcja liberalna. Na skutek tej dominacji elity krajów Europy Środkowo-Wschodniej chciały w szybkim tempie wprowadzić w swoich państwach model demokratycznego kapitalizmu funkcjonujący na Zachodzie, bez podejmowania prób tworzenia nowych koncepcji modernizacji czy też odwoływania się do tradycji swoich narodów⁵¹. Podobnie jak Legutko, także Wołek zwraca uwagę na przejmowanie przez Polskę (i inne kraje) w procesie akcesji do Unii Europejskiej rozwiązań stosowanych w różnych dziedzinach przez państwa należące już wówczas do tej organizacji. Dotyczyło to również tych sfer, w których kraje ubiegające się o członkostwo w UE dysponowały przestrzenią większej swobody w ich regulowaniu⁵².

To właśnie „transfer, czyli przesadzenie instytucji” jest – zdaniem autora – podstawową metodą stosowaną w procesie modernizacji imitacyjnej. Elity przeprowadzające modernizację wyszukują wówczas w kraju stanowiącym dla nich punkt odniesienia instytucję, traktowaną jako model, którego replikę budują następnie w swoim państwie⁵³. Za takim działaniem kryje się przyjęta koncepcja modernizacji. Zwykle, jak zauważa omawiany autor, była nią zaczerpnięta z tradycji weberowskiej i marksistowskiej wizja homogenizacji świata, zakładająca adaptację struktur społecznych krajów uznawanych za zacofane do instytucji funkcjonujących w krajach zachodnich. Podejście takie, nacechowane determinizmem, służy jednak – zdaniem Wołka – jedynie uzasadnieniu przekonania o rozprzestrzenianiu się w świecie, ze względów praktycznych, rozwiązań charakteryzujących się większą skutecznością i innowacyjnością. Skoro demokracja i kapitalizm, funkcjonujące od dawna w krajach zachodnich,

⁴⁹ Tamże, s. 176–177.

⁵⁰ Tamże, s. 177.

⁵¹ A. Wołek, *Modernizacja instytucji...*, s. 210–211; por. tenże, *Od kogo się uczymy, co i jak kopiujemy?*, w: *Nieodrobiona lekcja. Polityki publiczne w Czechach i Polsce*, red. O. Krutilek, A. Wołek, OMP, Kraków 2013, s. 7–17.

⁵² Tenże, *Od kogo się uczymy, co i jak kopiujemy?*, w: *Nieodrobiona lekcja...*, s. 15–16.

⁵³ Tenże, *Modernizacja instytucji...*, s. 211.

sprzyjają efektywności w podejmowaniu decyzji i wzrostowi dobrobytu, racjonalne wydaje się ich przeszczepienie do krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Innym uzasadnieniem modernizacji była – w opinii autora – klasyczna tradycja kopiowania instytucji sprawdzonych w krajach wysoko rozwiniętych w ramach unowocześniania lokalnej tradycji. Proces ten kontrolowany był przez miejscowe elity. Korzeni takiego podejścia doszukuje się Wołek u Arystotelesa, w czasach nowożytnych zaś w reformach przeprowadzanych na zwór zachodni w Japonii w latach 1868–1912, czyli w tzw. epoce Meiji⁵⁴.

Zakończenie

Omawiani autorzy akcentują różne aspekty zjawiska modernizacji, koncentrując się zwłaszcza na sytuacji Polski po 1989 roku. Na pierwszy plan ich rozważań wysuwa się imitacyjny charakter polskiej drogi do nowoczesności. Wyraża się on w przeszczepianiu na rodzimy grunt rozwiązań politycznych i gospodarczych, a także wzorców kulturowych zaczerpniętych z krajów zachodnich. Do pewnego stopnia proces ten był nieunikniony. Jednakże w opinii omawianych autorów przybrał on charakter zbyt daleko idący, zwłaszcza w dziedzinie przejmowania wzorców kulturowych. Polska tradycja była postrzegana jako obciążenie na drodze do nowoczesności. Tymczasem modernizacja nie musi oznaczać zerwania z historycznym dziedzictwem danego społeczeństwa ani jego radykalnej sekularyzacji. Nie ma bowiem jednego wariantu nowoczesności, ale może ona przybierać różne formy w zależności od lokalnego kontekstu kulturowego.

Bibliografia

- Balcerowicz L., *Socjalizm, kapitalizm, transformacja. Szkice z przełomu epok*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997.
- Beck U., *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, tłum. S. Cieśla, Scholar, Warszawa 2004.
- Casanova J., *Religie publiczne w nowoczesnym świecie*, tłum. T. Kunz, Nomos, Kraków 2005.
- Cichoński M., *Polskie zmagania z nowoczesnością*, „Teologia Polityczna” 2019–2020, nr. 12, s. 71–91.
- Eisenstadt S., *Multiple Modernities*, Transaction Publishers, New Brunswick 2002.
- Eisenstadt S., *Paradoxes of Democracy*, Woodrow Wilson Center Press, Washington D.C. 1999.
- Eisenstadt S., *Patterns of Modernity*, t. 1 i 2, New York University Press, New York 1987.
- Eisenstadt S., *Revolution and the Transformations of Societies. A Comparative Study of Civilizations*, The Free Press, New York 1978.

⁵⁴ Tamże, s. 211–212. Na temat reform przeprowadzanych w Japonii w okresie Meiji zob. E. Westney, *Imitation and Innovation. The Transfer of Western Organizational Patterns to Meiji Japan*, Harvard University Press, Cambridge, MA 1987.

- Eisenstadt S., *Utopia i nowoczesność. Porównawcza analiza cywilizacji*, tłum. A. Ostolski, Oficyna Naukowa, Warszawa 2009.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Giddens A., Pierson Ch., *Conversations with Anthony Giddens: Making Sense of Modernity*, Stanford University Press, Stanford 1998.
- Kieżun W., *Patologia transformacji*, Poltext, Warszawa 2013.
- Kizwalter T., *Modernizacja z polskiej perspektywy: wiek XIX, w: Drogi do nowoczesności. Idea modernizacji w polskiej myśli politycznej*, red. J. Kloczkowski, M. Szuldrzyński, OMP, Wyższa Szkoła Europejska im. ks. J. Tichnera, Kraków 2006, s. 45–54.
- Knöbl W., *Spielräume der Modernisierung. Das Ende der Eindeutigkeit*, Velbrück, Weilerswist 2001.
- Kofman J., *Nacjonalizm gospodarczy – szansa czy bariera rozwoju. Przypadek Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.
- Krasnodębski Z., *Demokracja peryferii*, Słowo/Obraz, Terytoria, Gdańsk 2005.
- Krasnodębski Z., *Modernizacja po polsku, w: Drogi do nowoczesności. Idea modernizacji w polskiej myśli politycznej*, red. J. Kloczkowski, M. Szuldrzyński, Ośrodek Myśli Politycznej, Wyższa Szkoła Europejska im. ks. J. Tichnera, Kraków 2006, s. 193–209.
- Krasnodębski Z., *Przedmowa. Weber po komunizmie, w: Polityka jako zawód i powołanie*, red. M. Weber, tłum. A. Kopacki, P. Dybel, Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków–Warszawa 1998, s. 5–33.
- Krasnodębski Z., Szacki J., *Eisenstadt: wierni i niewierni uczeń Maxa Webera*, „Kultura i Społeczeństwo” 2006, nr 3, s. 241–257.
- Krasnodębski Z., *Więszczego cudu nie będzie. Zebrane eseje i szkice IV*, OMP, Kraków 2011.
- Krzysztofek K., Szczepański M., *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005.
- Kucharczyk G., *Czy zaborcy zmodernizowali Polskę?*, „Teologia Polityczna” 2019–2020, nr 12, s. 145–156.
- Kula W., *Historia, zacofanie, rozwój*, Czytelnik, Warszawa 1983.
- Kula W., *Kształtowanie się kapitalizmu w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1955.
- Kuniński M., *Wizje modernizacji Polski i ich realizacja, w: Drogi do nowoczesności. Idea modernizacji w polskiej myśli politycznej*, red. J. Kloczkowski, M. Szuldrzyński, OMP, Wyższa Szkoła Europejska im. ks. J. Tichnera, Kraków 2006, s. 175–192.
- Legutko R., *Esej o duszy polskiej*, OMP, Kraków 2008.
- Legutko R., *Raj przywrócony*, OMP, Wyższa Szkoła Europejska im. ks. Józefa Tischnera, Kraków 2005.
- Legutko R., *Triumf człowieka pospolitego*, Zysk i S-ka, Poznań 2012.
- Luba I., *Sztuka II Rzeczypospolitej a kategoria nowoczesności*, „Teologia Polityczna” 2019–2020, nr 12, s. 199–207.
- Małowist M., *Wschód a Zachód Europy w XIII–XVI wieku: konfrontacja struktur społeczno-gospodarczych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Mędrzecki W., *Odzyskany śmietnik. Jak radziliśmy sobie z niepodległością w II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2022.
- Münch R., *Die Kultur der Moderne*, Suhrkamp, München 1986.
- Pabich M., *Elementy aksjologii w pismach Ryszarda Legutki i Zdzisława Krasnodębskiego*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2020, nr 2 (63), s. 61–75.
- Pabich M., *Państwo w pismach wybranych przedstawicieli polskiej myśli konserwatywnej*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2018, nr 4 (10), s. 147–164.
- Pabich M., *Przyczyny braku zaufania obywateli do państwa w pismach przedstawicieli Ośrodka Myśli Politycznej, w: Zaufanie społeczne. Teoria – idee – praktyka*, red. J. Szymczyk, Oficyna Naukowa, Warszawa 2016, s. 270–284.
- Pabich M., *Rola religii w życiu współczesnych społeczeństw w ujęciu przedstawicieli Ośrodka Myśli Politycznej*, „Studia Oecumenica” 2020, t. 20, s. 383–400.

- Pabich M., *Wybrane aspekty koncepcji państwa w ujęciu przedstawicieli Ośrodka Myśli Politycznej, w: Myśl polityczna w XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*. T. 2. *Wokół polskiej myśli politycznej*, red. A. Wojtaszak, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego MINERWA, Szczecin 2015, s. 195–212.
- Pabich M., *Życie społeczno-polityczne w ujęciu przedstawicieli Ośrodka Myśli Politycznej. Wybrane aspekty*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2015, nr 4 (7), s. 251–269.
- Shils E., *Center and Periphery*, w: *The Constitution of Society*, red. tenże, Chicago-London 1972, s. 93–109.
- Sosnowska A., *Zrozumieć zacofanie. Spory historyków o Europę Wschodnią (1947-1994)*, Trio, Warszawa 2004.
- Szczepeński M., *Ani Elizjum, ani Hades. Piętnastolecie polskiej transformacji w perspektywie socjologicznych teorii zmiany*, w: *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*, red. J. Wasilewski, Scholar, Warszawa 2006, s. 13–46.
- Szczepeński M., *Modernizacja*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 2, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999, s. 268–274.
- Sztompka P., *Socjologia zmian społecznych*, Znak, Kraków 2010.
- Wallerstein I., *The Modern World-System*, Academic Press, New York 1974.
- Waśko A., *O modernizacji Polski w epoce kryzysu suwerenności państwa (1698–1795)*, w: *Drogi do nowoczesności. Idea modernizacji w polskiej myśli politycznej*, red. J. Kloczkowski, M. Szuldrzyński, OMP, Wyższa Szkoła Europejska im. ks. J. Tichnera, Kraków 2006, s. 13–28.
- Westney E., *Imitation and Innovation. The Transfer of Western Organizational Patterns to Meiji Japan*, Harvard University Press, Cambridge, MA 1987.
- Wildstein B., *III RP – zderzenie z nowoczesnością*, „Teologia Polityczna” 2019–2020, nr 12, s. 285–290.
- Wołek A., *Modernizacja instytucji*, w: *Drogi do nowoczesności. Idea modernizacji w polskiej myśli politycznej*, red. J. Kloczkowski, M. Szuldrzyński, OMP, Wyższa Szkoła Europejska im. ks. J. Tichnera, Kraków 2006, s. 210–223.
- Wołek A., *Od kogo się uczymy, co i jak kopiujemy?*, w: *Nieodrobiona lekcja. Polityki publiczne w Czechach i Polsce*, red. O. Krutilek, A. Wołek, OMP, Kraków 2013, s. 7–17.
- Ziółkowski M., *O imitacyjnym modelu modernizacji społeczeństwa polskiego*, w: *Imponderabilia wielkiej zmiany*, red. P. Sztompka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, s. 38–64.